

Miłość wartością podstawową

Streszczenie

Biblia jednoznacznie stwierdza, że podstawową wartością jest miłość. Bóg jest miłością i stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Dzięki temu jesteśmy zdolni świadomie przyjmować miłość i odpowiadać miłością na miłość. Warunkiem życia w miłości jest nie tylko decyzja, że chcę kochać, lecz także dojrzałe rozumienie tego, na czym miłość polega. Chrystus uczy nas kochać w sposób bezinteresowny i nieodwołalny, a jednocześnie w sposób mądry, czyli dostosowany do sytuacji i sposobu postępowania kochanej przez nas osoby. To dlatego ludzi szlachetnych Jezus wspierał, błędnych upominał, a przed krzywdzicielami się bronił. Wszelkie praktyki religijne powinny prowadzić do tego, że w sposób coraz bardziej wierny naśladujemy takie sposoby komunikowania miłości, jakich uczy nas Chrystus. To bowiem miłość, a nie cokolwiek innego, jest sprawdzianem dojrzałości człowieka i jedynym kryterium zbawienia.

Słowa klucze: Bóg, człowiek, miłość, zbawienie.

Ks. dr Marek Dziewiecki – wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu, doktor psychologii, autor książek i artykułów z zakresu wychowania, małżeństwa i rodziny, komunikacji międzyludzkiej, a także profilaktyki i terapii uzależnień.
ORCID ID: 0000-0001-9581-8857

ks. Marek Dziewiecki

Wychowanie a wartości

Upbringing and values

Summary

Upbringing is helping children and youth understand themselves and the meaning of their own existence. It is supporting them in the process of reaching maturity in all spheres of humanity. It also means helping them to be wise and good at the same time. The condition for responsible and integral upbringing is helping children and youth discover a mature hierarchy of values that would guide them in making decisions. The human being is the greatest value on our planet and so are all moral principles and goods that protect a person from harm and suffering and help them become a mature version of themselves.

Key words: man, upbringing, hierarchy of values.

Wartości to te normy i zasady postępowania, które umożliwiają wychowankowi rozwój i chronią go przed wyrządzaniem krzywdy samemu sobie czy innym ludziom.

Wstęp

Istotnym elementem odpowiedzialnego wychowania jest pomaganie wychowankowi, by odkrył, zrozumiał i respektował podstawowe wartości, które odnoszą się do poszczególnych sfer ludzkiego życia. Jest oczywistym faktem, że tylko niektóre sposoby postępowania prowadzą człowieka do rozwoju i szczęścia. Wszystkie inne prowadzą do kryzysu i cierpienia. Ten właśnie fakt wprowadza nas empirycznie w problematykę wartości.

Potrzeba wartości w procesie wychowania

W kontekście wychowania wartości można określić jako te wszystkie cele, normy i zasady postępowania, potwierdzone przez codzienne doświadczenie, które umożliwiają rozwój wychowanka oraz osiągnięcie przez niego trwałej satysfakcji życiowej. Autentyczne wartości nie wynikają zatem z ideologicznych założeń czy nieuzasadnionych tradycji, lecz z analizy doświadczenia w odniesieniu do rozwoju i wychowania człowieka. Podlegają oczywistej weryfikacji empirycznej na tyle, na ile postępowanie sprzeczne z tymi wartościami prowadzi do zaburzeń w rozwoju, a także do wyrządzania krzywdy sobie i innym.

Odpowiedzialny i realistyczny wychowawca jest świadomy, że każdy człowiek, a tym bardziej ktoś, kto jest w wieku rozwojowym, potrafi krzywdzić siebie i zaburzać własny rozwój. Każdy zatem wychowanek potrzebuje określonego systemu norm i zasad postępowania, zwanych wartościami. Tego typu normy i zasady sprzyjają jego rozwojowi, a jednocześnie chronią go przed błędnymi postawami. Nie mniej oczywista jest potrzeba wychowania w sferze wartości, czyli pomaganie wychowankom, by odkryli i respektowali podstawowe wartości. Nie jest to bowiem ani łatwy, ani spontaniczny proces.

Wartości a wizja człowieka

Wychowawca-personalista jest świadomy tego, że nie istnieje wychowanie neutralne światopoglądowo czy aksjologicznie. Zdaje sobie również sprawę z tego, że przyjęcie określonego systemu wartości w danym systemie pedagogicznym nie wynika jedynie z logicznej analizy dotychczasowych doświadczeń wychowawczych, lecz wiąże się także z koncepcją człowieka, którą – świadomie lub nie – przyjmuje dany pedagog. W ostatnich pięćdziesięciu latach w polskich szkołach dominował marksistowski system wychowania. Według antropologii marksistowskiej człowiek jest wytworem pracy i relacji społecznych, panujących w danym społeczeństwie w określonym momencie historii. Wychowanie w tej perspektywie oznacza reprodukcję takiego typu obywatela, który odpowiada potrzebom i oczekiwaniom grupy społecznej aktualnie sprawującej władzę. Ideałem wychowawczym jest konformizm, czyli socjalizacja rozumiana jako podporządkowanie wychowanka kolektywowi.

Po przełomie społecznym, który dokonał się w Polsce w 1989 roku, nastąpiły zmiany także w polskich szkołach. Zaczęły się one otwierać na trendy pedagogiczne, które dominują w Europie Zachodniej i w Ameryce Północnej. Chodzi tu zwłaszcza o pedagogikę humanistyczną w wersji laickiej, której najbardziej promowanym reprezentantem jest amerykański pedagog i psycholog Carl Rogers.

Zakłada on, że natura ludzka jest całkowicie dobra, a wychowanek to ktoś wewnętrznie harmonijny i bezkonfliktowy (por. C. Rogers, *On Becoming a Person*, Boston 1961). W konsekwencji tego typu założeń najwyższą wartością w wychowaniu jest spontaniczność i samorealizacja według kryteriów, które każdy wychowanek określa w subiektywny sposób. W tej wizji nie ma wartości obiektywnych, ani obiektywnych kryteriów rozwoju. Najwyższą normą rozwoju jest spontaniczne podążanie wychowanka za własną cielesnością i emocjonalnością. Tymczasem w świetle oczywistego doświadczenia przekonanie pedagogów-humanistów o wewnętrznej harmonii i bezkonfliktowości wychowanka okazuje się równie pociągającą, co naiwną i groźną utopią.

Dominacja pedagogicznych utopii

W polskich szkołach obserwujemy bezkrytyczną recepcję humanistycznej, ateistycznej i liberalnej wizji wychowania. Wychowanie marksistowskie, które prowadziło do podporządkowania wychowanka dobru kolektywu, zostaje zastąpione wychowaniem indywidualistycznym, które prowadzi do podporządkowania wychowanka jego własnemu ciału, emocjom, subiektywnym przekonaniom oraz egoistycznym skłonnościom. W ten sposób to, co jest największym zagrożeniem dla wychowania, tutaj staje się ideałem. W pedagogice humanistycznej nie liczy się ani elementarne doświadczenie, ani sumienie, ani więzi społeczne, ani miłość i odpowiedzialność, ani podstawowe normy moralne. Gdyby na tej drodze było możliwe osiągnięcie rozwoju i szczęścia, to wszyscy ludzie, wychowani w ten sposób, byłiby szczęśliwi. Tymczasem to właśnie ta koncepcja wychowania doprowadziła do wielkiego kryzysu współczesnego człowieka.

Absolutyzacja demokracji

W tej sytuacji zadaniem pedagogów-personalistów jest udzielanie dzieciom i młodzieży podwójnego rodzaju pomocy wychowawczej. Zadanie pierwsze to demaskowanie błędnych przekonań i postaw w odniesieniu do sfery wartości. Zadanie drugie to konsekwentne promowanie rzeczywistych wartości, a więc takich, których zasadność potwierdza wiedza empiryczna i doświadczenie pedagogiczne. Demaskowanie błędnych interpretacji i postaw w sferze aksjologicznej oznacza odmitologizowanie modnych obecnie „wartości”, które w rzeczywistości nie są wartościami, a także przywrócenie właściwego miejsca w hierarchii tym wartościom, które są drugorzędne, a które obecnie ukazywane są jako wartości absolutne.

Przykładem wychowawczej demitologizacji sfery aksjologicznej jest wyjaśnianie wychowankom znaczenia demokracji. Wielu dorosłych wprowadza bowiem w błąd wychowanków, sugerując im, że demokracja jest wartością, i to nawet wartością podstawową czy najwyższą. Tymczasem demokracja jest jedynie mechanizmem podejmowania decyzji w życiu publicznym. Jak każdy mechanizm, również demokracja może być wykorzystywana w sposób dojrzały albo błędny, a nawet okrutny. Jakość powziętych decyzji nie wynika przecież ze stosowanych procedur, lecz zależy od stopnia dojrzałości ludzi, którzy się danymi procedurami posługują. Z tego względu zupełnie inne decyzje podejmą większością głosów ludzie chorzy psychicznie czy przestępcy, a inne ludzie dojrzały i odpowiedzialni. Największą wartością jest zawsze osoba, a nie mechanizmy czy narzędzia, którymi się ona posługuje. Niezwykle szkodliwe wychowawczo jest sugerowanie dzieciom i młodzieży, iż demokratycznie można ustalać zasady postępowania w życiu osobistym czy w dziedzinie moralności. Tymczasem większością głosów można ustalać

np. wysokość podatków, ale nie można w ten sposób ustalać np. praw przyrody czy norm moralnych. Z tego właśnie względu Jan Paweł II przypomina, że demokracja pozbawiona wartości skazuje samą siebie na degradację i prowadzi do jawnej lub ukrytej dyktatury.

Absolutyzacja tolerancji

Innym typowym obecnie zagrożeniem w dziedzinie wychowania w sferze aksjologicznej jest propagowanie tolerancji jako wartości podstawowej. Nawet w wersji najbardziej pogłębionej (jako respektowanie człowieka o odmiennych sposobach myślenia i postępowania) tolerancja oznacza zaledwie minimum, a nie maksimum dojrzałości. W odniesieniu do zachowań danego człowieka dojrzałym kryterium nie jest tolerancja, lecz prawda o jego sposobie postępowania, czyli stwierdzenie, czy takie postępowanie służy rozwojowi, czy też przynosi krzywdę i powoduje cierpienie. Natomiast w odniesieniu do człowieka dojrzałym kryterium postępowania nie jest tolerancja, lecz miłość. Dojrzały wychowanek to ktoś, kto kocha drugiego człowieka, czyli aktywnie troszczy się o jego dobro, a nie ktoś, kto go jedynie toleruje.

Mimo oczywistości powyższych stwierdzeń, nieodpowiedzialni pedagodzy sugerują, że rodzice czy inni wychowawcy powinni być bardziej „tolerancyjni” wobec młodych. Powinni pozostawić im większą swobodę działania oraz nie konfrontować ich z normami moralnymi czy zasadami społecznymi. Jest to zupełnie błędne postawienie problemu. Pomoc wychowawcza nie polega bowiem na konfrontowaniu wychowanka z jakimiś zbędnymi normami, lecz na konfrontowaniu go z obiektywnymi konsekwencjami jego własnego postępowania, zwłaszcza z tymi konsekwencjami, które są bolesne czy niebezpieczne, a których sam wychowanek nie potrafi czy też nie chce dostrzec. Wychowawca, który odpowiedzialnie troszczy się o rozwój wychowanka, nie pozostaje „tolerancyjny” wobec tych sposobów myślenia i postępowania, którymi wychowanek krzywdzi siebie lub innych.

Zagrożenia związane z wypaczonym rozumieniem tolerancji sięgają jeszcze głębiej. Część wychowawców sugeruje bowiem, że tolerancja to powstrzymywanie się od odróżniania dobra od zła. „Tolerancyjny” jest tylko ten człowiek, który wszystkie zachowania i postawy, także te zaburzone i niebezpieczne, traktuje jako równoważną alternatywę. Tak przewrotnie interpretowana tolerancja prowadzi do cynizmu i nihilizmu, do świata, w którym wszystko jest jednakowo sensowne i bezsensowne, do świata, w którym wszystko jest jednakowo dobre, tylko „inaczej”. W tej perspektywie zabijanie to ochrona życia „inaczej”, narkomania to wolność „inaczej”, kradzież to zarabianie „inaczej”, a kłamstwo to prawda „inaczej”. Tak rozumiana tolerancja oznacza, że nikogo i niczego nie bierzemy na serio. Tego typu „tolerancja” nie prowadzi do szacunku wobec człowieka, lecz wprowadza w błąd i oznacza cyniczne przyzwolenie na zło. Ostatecznie prowadzi do ośmieszenia samej siebie, gdyż w świecie, w którym nie odróżnia się prawdy od kłamstwa, ani dobra od zła, bez znaczenia staje się także różnica między tolerancją a nietolerancją. Ponadto wyniesienie tolerancji ponad inne wartości prowadzi do absurdalnych konsekwencji, czyli do wzrostu nietolerancji. Człowiek absolutyzujący tolerancję powinien przecież tolerować wszystko. Także nietolerancję!

Absolutyzacja subiektywizmu

Jeszcze innym zagrożeniem dla wychowania w sferze wartości jest brak rozróżnienia między subiektywnością a subiektywizmem. Subiektywność oznacza fakt, że człowiek w niepowtarzalny, osobisty sposób przeżywa oraz interpretuje siebie

i świat. Subiektywizm natomiast oznacza przekonanie, że każde subiektywne spojrzenie na siebie i świat jest równie prawdziwe czy dojrzałe. Tymczasem rozwój wychowanka wyraża się poprzez jego zdolność do coraz bardziej realistycznego i obiektywnego poznawania siebie i świata. W oparciu o subiektywne przekonania żyją jedynie małe dzieci oraz ludzie zaburzeni psychicznie. Natomiast dojrzały człowiek dostrzega obiektywne fakty, wydarzenia i uwarunkowania. Wśród wychowawców spotykamy się czasem z groteskowym wręcz rozumieniem subiektywności, czyli z twierdzeniem, że skoro mamy różne spojrzenia na siebie i świat, to nie istnieją wartości ani prawdy obiektywne, czyli niezależne od naszej oceny czy od indywidualnych przekonań. Tymczasem istniejące między ludźmi różnice w interpretowaniu siebie i świata nie świadczą o tym, że obiektywne prawdy są fikcją, lecz wyłącznie o tym, że ludzie analizujący otaczającą ich rzeczywistość mają różny stopień intelektualnej dojrzałości oraz wewnętrznej wolności.

Aprobowanie subiektywizmu w odniesieniu do wartości jest sprzeczne z elementarnym doświadczeniem. Istnieje bowiem wiele sytuacji, w których sam zainteresowany jest przekonany, że postępuje słusznie nawet wtedy, gdy w oczywisty sposób niszczy siebie i innych. Klasycznym przykładem jest postawa alkoholika, który wbrew oczywistym faktom tak długo subiektywnie sądzi, że picie alkoholu nie powoduje w jego życiu negatywnych skutków, iż z tego powodu umiera. Błędne interpretowanie ludzkiej subiektywności ułatwia wychowankowi ucieczkę od prawdy o samym sobie i o własnym postępowaniu. Wielu młodych po prostu nie chce wiedzieć, jakie skutki powodują te ich zachowania, które oni sami uznali za dobre, nowoczesne czy postępowe.

Odkrywanie podstawowych wartości

Samo odmitologizowanie fałszywej hierarchii wartości nie wystarczy, by dany wychowanek zajął w tej sferze dojrzałą postawę. Potrzebuje on także pomocy w odkryciu i respektowaniu tych wartości, które umożliwiają mu rzeczywisty rozwój oraz chronią przed krzywdą i cierpieniem. W pedagogice personalistycznej absolutnie najważniejszą wartością jest osoba. Wszystko inne nabiera wartości ze względu na dobro osoby. Podstawowe wartości, które służą dobru osoby, to: prawda i miłość, dobro i piękno, wiara i nadzieja, wolność i odpowiedzialność, sprawiedliwość i uczciwość, świętość i zbawienie. Te wartości najpełniej respektują godność i powołanie człowieka jako osoby. Pedagogika personalistyczna patrzy na wychowanka w sposób całościowy i z tego względu promuje wartości, które odnoszą się do wszystkich sfer jego rzeczywistości (zdrowie fizyczne i psychiczne, wartości moralne i duchowe, społeczne i religijne, kulturowe i artystyczne, itd.). Z drugiej strony respektuje fakt, że niektóre wartości są bardziej podstawowe niż inne i że w związku z tym konieczne jest odpowiedzialne określenie hierarchii wartości. Z oczywistych względów dojrzałość moralna czy społeczna jest ważniejszą wartością, niż na przykład zdrowie fizyczne. Wychowanie zdrowego przestępcy nie jest przecież ideałem w żadnym systemie pedagogicznym.

W formowaniu sfery aksjologicznej ważny jest sposób ukazywania wartości. Zadaniem wychowawców jest prezentowanie sensu i znaczenia wartości w sposób, który fascynuje wychowanków i który motywuje ich do kierowania się dojrzałą hierarchią w tym względzie. Wartości bronią się siłą samych wartości. To, co rzeczywiście wartościowe, pociąga człowieka i jest przez niego pożądane. Ukazując prawdę jako istotną wartość, trzeba podkreślać, że dzięki tej wartości człowiek ma szansę realistycznie rozumieć siebie i świat, w którym żyje oraz w inteligentny sposób kierować własnym zachowaniem.

Oto kilka podstawowych prawd, stanowiących istotną wartością dla wychowanka i dla procesu wychowania:

- być człowiekiem to być kimś obdarzonym inteligencją i wolnością, a jednocześnie być kimś zagrożonym przez innych ludzi i przez samego siebie;
- człowiekowi łatwiej jest czynić zło, którego nie chce, niż dobro, którego pragnie;
- człowiek może w tak niedojrzały sposób kierować swoją wolnością, że ją straci;
- istnieją precyzyjnie poznane i opisane sposoby postępowania, które prowadzą do rozwoju i szczęścia człowieka oraz równie precyzyjnie udokumentowane sposoby postępowania, które prowadzą do agresji, zaburzeń psychicznych, uzależnień, depresji, samobójstw;
- człowiek potrafi oszukiwać samego siebie do tego stopnia, że z tego powodu umiera.

Postawa danego wychowanka wobec miłości i prawdy oraz wobec innych podstawowych wartości zależy głównie od jakości jego więzi i relacji rodzinnych. W rodzinie dziecko buduje więzi, które stają się później wzorcami dla wszystkich innych kontaktów międzyludzkich. Tutaj też dziecko uczy się sposobu patrzenia na siebie i świat, czyli zakłada psychiczne „okulary”, pomocne w interpretacji wszystkich późniejszych informacji i doświadczeń. To zatem od sytuacji rodzinnej zależy w znacznym stopniu to, na ile realistycznie dany wychowanek będzie rozumiał siebie i świat (prawda) oraz na ile dojrzale będzie odnosił się do siebie i do innych osób (miłość).

Wychowawca-personalista zdaje sobie sprawę z tego, że formowanie sfery aksjologicznej dokonuje się nie tylko przez oficjalne rozmowy i pouczenia na ten temat. Najczęściej realizuje się w sposób niemal niezauważalny z zewnątrz, dzięki klimatowi panującemu między wychowankiem a wychowawcą, przez wspólne działanie, zasady reagowania na pojawiające się konflikty czy trudności, sposoby wzajemnego odnoszenia się do siebie. Najsukcesowniejszą metodą wychowania w sferze wartości jest zafascynowanie wychowanka życiem w miłości i prawdzie, wolności i odpowiedzialności, świętości i wierności swemu powołaniu.

Zakończenie

Wychowanie w sferze aksjologicznej to pociąganie wychowanka osobistym przykładem i osobistą radością życia. Warto tutaj posługiwać się metodą Boga – najlepszego wychowawcy. Najpierw wyjaśnia On człowiekowi te powody, dla których określone normy czy przykazania są wartościowe: powinieneś święcić dzień święty, abyś wypoczął ty i twoi bliscy. Powinieneś czcić ojca i matkę swoją, abyś długo żył i aby dobrze ci się powodziło (por. Pwt 5,12-16). Poprzez całą historię zbawienia Bóg upewnia nas, że respektowanie wartości, które On nam proponuje, jest zawsze naszym zyskiem i prowadzi do osiągnięcia trwałej radości (por. J 17,13).

Bibliografia

- Dziewiecki M., *Od urwisa do bohatera. Wychowanie moralne, duchowe i religijne chłopców*, Kraków 2013.
- Gajda J., *Wartości w życiu człowieka*, Lublin 1997.
- Koźmińska I., Olszewska E. (red.), *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa 2014.
- Ostrowska U. (red.), *Aksjologiczne aspekty relacji interpersonalnych w edukacji*, Kraków 2002.

Wychowanie a wartości

Streszczenie

Wychowanie to pomaganie dzieciom i młodzieży w rozumieniu siebie i sensu własnego istnienia. To wspieranie wychowanków w procesie osiągania dojrzałości we wszystkich sferach człowieczeństwa. To pomaganie wychowankom, by byli mądrzy i dobrzy jednocześnie. Warunkiem odpowiedzialnego i integralnego wychowania jest pomaganie dzieciom i młodzieży, by odkryli dojrzałą hierarchię wartości i by nią się kierowali w podejmowaniu decyzji. Największą na naszej planecie wartością jest człowiek i wszystko to, co pomaga mu stawać się dojrzałą wersją siebie. Wartością są wszelkie zasady moralne i dobra, które chronią człowieka przed krzywdą i cierpieniem i które pozwalają mu stawać się coraz dojrzałą wersją samego siebie.

Słowa klucze: człowiek, wychowanie, hierarchia wartości.

ks. Jerzy Andrzej Danecki

Wychowanie do wartości

Education in values

Summary

Civilization changes that can be observed in the world around us cause a crisis of values. We are witnesses of the so-called pluralism of values. Old, tradition-based values are slowly losing their importance. The greater connection with the tradition and teaching of the Church, the faster it happens. The dynamics of information transfer in the present world, the primacy of material values over universal ones, the attractiveness of the methods of influencing the consciousness, subconsciousness and emotionality of young, but also mature people makes them move in a dense forest of pseudo-values, often without the internal need to see the spiritual needs of their development. Education in values takes place primarily through contact with authorities who are so lacking today. And even if they are present, everything is done to muffle the voice of these authorities and prevent them from breaking through to the general social consciousness. There is no upbringing without observing specific behaviors and following specific patterns. We must boldly ask the following questions: What should be the basis of human upbringing so that it turns out to be effective and lasting? What should be done so that the actual upbringing becomes a process of accompanying a person in discovering the world of values?

Key words: values, education, process, authority, human being.